



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 28 (12811)

PIĄTEK 9 lutego 1996 r.

cena 60 ct

Prezydenta poparta większość

Premier zdymisjonowany

**A. Brazauskas:
"Dymisja premiera
uspokoi
społeczeństwo
i polityków"**

Podczas plenarnego posiedzenia Sejmu, na którym omawiano dekret prezydenta "O zgłoszeniu Sejmowi Republiki Litewskiej wniosku o zwolnienie Adolfa Szelečiausa ze stanowiska premiera" Algirdas Brazauskas nie ustrzymał, że do 10 rano 8 lutego czekał na podanie premiera o dymisję. Prezydent ubolewał, że tak się nie stało i że z tego powodu rozpoczęto ogromną polityczną dyskusję. Prezydent wyraził nadzieję, że dymisja premiera Szelečiausa uspokoi społeczeństwo i polityków. "Niestety, kierownictwo LDPP i kierownictwo frakcji LDPP tego nie zrozumiały" — powiedział prezydent. Algirdas Brazauskas dwa razy podkreślił, że problemu Adolfa Szelečiausa nie należy utożsamiać z Fryzajem rządowym. Prezydent obawiał się, że rząd w ciągu trzech miesięcy lai, chociaż krytykowany, wiele zniżał i zapewnił do Sejmu o pozostawieniu obecnego składu rządu. Na zakończenie swojego krótkiego przemówienia prezydent zwrócił się do Sejmu z prośbą o poparcie jego dekretu i poprosił też o rozstrzygnięcie tej sprawy bez dużych emocji.

Premier Adolfa Szelečiausa w swoim — dłuższym niż prezydenta —

przemówieniu oświadczył, że trzy minione lata były w jego życiu najtrudniejsze, gdyż naznaczone atakami i groźbami politycznych oponentów, którzy teraz dążąc do władzy proponują "cudowne" programy ratowania gospodarki. Podstawowa część przemówienia premiera dotyczyła osiągnięć obecnego rządu w ciągu minionych trzech lat. Do tych osiągnięć premier zaliczył zahamowanie inflacji, polityczną i ekonomiczną stabilizację, dezintegrację litewskiej ekonomiki ze Wschodem i jej integrację z Zachodem, stabilizację lit.

— Dzisiaj nasze państwo jest uważane za jedno z najbardziej perspektywicznych w Europie Wschodniej — oświadczył premier.

Szelečiaus ubolewał, że z powodu kryzysu bankowego jest oskarżany tylko rząd, przypomnieli, że Litewski Bank nie podlega rządowi, że składa on sprawozdania przed Sejmem, więc nie można jedynie rządzić o odpowiedzialności za kryzys bankowy.

O propozycji podania się do dymisji premier Adolfa Szelečiausa powiedział: "To jest trzecia próba zdymisjonowania rządu, tylko tym razem z poparciem prezydenta i części największej frakcji, która połączyła się z opozycją. Dążąc do tego, bym sam podał podanie o dymisję, bardzo aktywnie formowano sprawę karną. W celu uzasadnienia mojej dymisji, będzie się dążyło wszelkimi sposobami do tego, by sprawa ta trafiła do sądu. Rozumiejąc będącej u władzy partii



Wczoraj w sali obrad Sejmu.

Fot. K. Vanagas (ELTA)

odpowiedzialność za wykonanie danych obietnic, ja, jako przewodniczący partii, nie mogę wszystkiego pozostawić własnemu losowi, gdyż jestem przekonany, że zmiana rządu w obecnej chwili nie jest środkiem, który będzie służył interesom państwa i jego obywateli. Szczególnie teraz, gdy jeszcze nie wyznaczono ani ministra spraw wewnętrznych, ani prezesa zarządu Litewskiego Banku".

Adolfa Szelečiaus oświadczył, że bardzo szanuje prezydenta, lecz powiedział też, że z jego ust nie dowiedział się o motywach swojej dymisji, więc nie rozumie dlaczego zdanie prezydenta aż tak się zmieniło.

Adolfa Szelečiaus jeszcze raz przyznał, że wycofanie jego wkładu z

banku było dużym błędem i przeprosił za to prezydenta, gabinet ministrów, koleków z LDPP i obywateli Litwy.

Lucyna DOWDZO

W dyskusji wzięło udział ponad 20 osób

Frakcje Związku Ojczyzny (konserwatystów litewskich), chrześcijańskich demokratów, socjaldemokratów, wolności wieśniaków politycznych i zesłańców, frakcje demokratycznej, Litewskiego Związku Narodowego, a także część członków frakcji DPPL poparły dekret prezydenta Algirdasa Brazauskasa w sprawie

(Dokończenie na tr. 2)

BANK POLSKA KASA OPIEKI S. A.
Działalność od 1929 r.

PRZEDSTAWICIELSTWO
W WILNIE

2001 Vilnius, Palangos 1/10-16
Tel/fax 61-15-41, fax 223844

ARDNA

Vytieno 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

DPPL zezwolono na sprywatyzowanie nie podlegających prywatyzacji pomieszczeń

Rząd zezwolił Demokratycznej Partii Pracy Litwy na sprywatyzowanie około 1000 m² pomieszczeń, znajdujących się w nie podlegających prywatyzacji budynkach administracyjnych samorządów miejskich i rejonowych.

Na mocy uchwały rządu z 1 października partii rządzącej zezwolono sprywatyzować 925,33 m² pomieszczeń zarządów miejskich Kłajpedy i Szawel oraz rejonów birzańkiego, kiejdańskiego, kłajpedzkiego, kupiskiego, ładzkiego, mojskiego, malackiego, poniewieskiego, poswolskiego, pretskiego, szyrwinciego, taurskiego i oratańskiego, a także w budynkach samorządu powiatu wikomskiego.

Ta sama uchwała zezwała Partii Postępu Narodowego na sprywatyzowanie 73,98 m² powierzchni w budynku Kowieńskiego Zarządu Miejskiego. (BNS)

Sentencja dnia

Naszch wad nie widzimy, ale gdy błądzą inni, jesteśmy surowymi sędziami.

FEDRUS,
bajkopisarz żyrymski

ZNAJ WILII
76-344-068-8 (PIL)

DZIAŁ REKLAMY
TEL./FAX (22) 429465

Rozpoczęły się IV Suwalskie Targi Przyrzania

branży spożywczej, elektrycznej, elektrotechnicznej, metalowej, producentów kosmetyków i chemii gospodarczej, artykułów gospodarstwa domowego oraz wyposażenia wnętrz.

"Z powodu trudności z zapewnieniem wystawcom odpowiednich powierzchni do ekspozycji swoich wyrobów, musieliśmy na kwiecień br. przesunąć część budowlaną targów" — powiedział Mariusz Salamon, dyrektor biura Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej, Organizator imprezy. Dodał, że targi odwiedzi ok. 200 przedsiębiorców litewskich, ro-

syjskich i białoruskich. Będą też przedstawiciele administracji regionów granicznych z Suwałczyszczyzną: obwodu kaliningradzkiego Rosji, litewskich powiatów Mariampol i Grydułskiego, a także Francuzi z departamentu Jura.

Wystawcy będą rywalizować o ufundowane przez wojewodę suwalskiego "Włoczenie Jaświnów". Nagrodzony zostanie hit targowy, najlepsze stoisko oraz najatrakcyjniejsza oferta firmy i terenu, która ma objąć powstający Euroregion Niemen. (PAP)

Korespondencja własna

Następne, jubileuszowe — w dużej hali

Mimo siarczystych mrozów (-34°C) w IV Suwalskie Targi Przyrzania przybyła największa liczba wystawców w historii Suwałk. Targi, ze względu na dużą liczbę uczestników, odbywają się w trzech halach. Przy największej hali (salon konsumpcyjny) wywieszono pięć flag krajów, skąd pochodzą wystawcy: Litwa, Białoruś, Francja, Rosja i Polska. Podczas oficjalnego otwarcia Targów, w obecności wojewody suwalskiego p. Cezarego Cieślukowskiego, wiceprezident PLIG p. Cezary Ostrowski powiedział, że V jubileuszowe Suwalskie Targi prawdopodobnie odbędą się już w nowej dużej hali, która zostanie wybudowana w Suwałkach. Ta nowa hala będzie mogła pomieścić wszystkich wystawców w jednej sali. Pan Algirdas Grabauskas, członek prezydium zarządu PLIG, życzył wystawcom udanych targów i rychłych kontraktów. Oficjalnego otwarcia Targów — przecięcia białoczerwonej wstęgi — dokonali przedstawiciele z Polski, Litwy, Białorusi i obwodu kaliningradzkiego. Te cztery strony powołały Euroregion "Niemen", który ma ożywić współpracę przyrzaniacką.

Z Suwałk Jarosław WOŁKONOWSKI

ropy i paliw, więc nie przepadnie i teraz. Czy ludzie o podobnej mentalności wrócą do władzy?

Dr Medard CZOBOT, poseł na Sejm, chrześcijański demokrat:

Kryzys jak kryzys. Ryba gnije od głowy. Jak mówiono niedawno w radiu — ktoś otworzył puszkę z gnijącą konserwą i wszystko się z niej wylało.

Nie wierzę, że nowy premier coś będzie mógł zmienić, ale nowa miota zawsze coś tam wymiecie. Najgorsze jest to, że korupcja dosięgła najwyższych czynników. To od nich przecież zależy czy przyjmą daną ustawę czy nie, czy podpiszą papier czy nie.

Myszę, że to ze zmianą struktur powינו jednak coś się zmienił. Już się zmienia. Zwolniono R. Vaitiekūnasa i od razu wypłynęła sprawa "Doktora". A przecież i prokuratura, i policja wiedziały o wszystkim. Moim zdaniem, to co się teraz dzieje jest zerwaniem więzi między mafia i strukturami rządowymi.

Najgorzej wypadło w tym wszystkim sądownictwo. Wszystko związane jest z łapówkami. Często wskazuje się na różne rzeczy, a oni mówią — dajcie fakty. Przecież to nie musi być fakty znalezłe.

Ma rację przewodniczący komisji ds. badania przestępstw gospodarczych V. Juška. Mówi on, że musimy oskarżyć nie tylko rząd, ale i Sejm, który nie podejmuje odpowiednich ustaw. Mam na myśli wywołanie sejmowa, posłów z Partii Pracy. Bo my, mniejsze frakcje, nie mamy decydującego głosu. Partia Pracy podsuwa Sejmowi propozycje i ten je przyjmuje.

Myszę, że dla naszego wewnętrznego pokoju trzeba premiera zwolnić. Odn. BARA ZNAJDRŌWSKA
P.S. Przypominamy: nasz telefon 42-79-64. BOS.

Biuro opinii i sondażu "K.W."

Wczoraj od rana w BOS dzwoniły telefony i ludzie wypowiadali swe zdanie o pomysłach kryzysie rządowym i bankowym.

Andrzej SAMSONOW, inżynier: Premier powinien być podać się do dymisji bezapelacyjnie. I nie tylko dlatego, że podjął z konta swe wkłady tuż przed zamknięciem banku, ale przede wszystkim dlatego, że nie wyrozumiał należycie, dlaczego miał tak dużą sumę pieniędzy. To, że zjawiał się w urzędniczym biznesem — niczego nie rozwiązuje. Nikt nie przebadał sprawy do końca, a każdy z nas mówi w takiej sytuacji to, co jemu wygodniej.

Co się tyczy banków, to nasze banki są są sprawdziwe. Gdzieś widzieli banki, które nie mają pieniędzy na pokrycie kredytów. Pytacie, czego naszym bankom brakuje — "gero noro"?. (dobrych chęci).

Leon STWICKI, prawnik: Te wszystkie afery z premierem i bankami to jest gra polityczna opozycji. Peg do władzy. A przecież opozycja była już u władzy i wykazywała swój całkowity brak kompetencji. Mnie się wydaje, że A. Szelečiaus był najlepszym premierem z tych, którzy byli dotąd. Ale teraz opozycji chodziło o to, by rozwalić rząd. A. Brazauskas jest mądrym człowiekiem, ale nie chodzi o wypychanie. Nowy premier jeszcze długo będzie wchodził w sprawę, zanim będzie mógł podejmować decyzje. Szusne decyzje. Zresztą nikt dziś w republice nie wie, co należy przedsięwziąć. Stary premier wie, bo w tym siedział, ale nie dano mu naprawić sytuacji.

Pamiętamy, jak uprzedni rząd wygłaszał opinie, że Litwa istniała wieki bez

Kalejdoskop wiadomości

Na zamknięcie Ignalińskiej Elektrowni Atomowej potrzeba 2400 mln litów

Rząd powołał rząd funduszu uruchomienia państwowego przedsiębiorstwa "Ignalinos atominė elektrinė". Jej przewodniczącym jest minister energetyki A. Leščinskas. Czas użytkowania elektrowni atomowych jest ograniczony, później muszą być zrekonstruowane lub uruchomione. Proces ten jest nadzwyczaj skomplikowany i kosztowny. Dlatego w wielu państwach zagranicznych fundusze na uruchomienie elektrowni atomowych zaczyna się gromadzić wraz z uruchomieniem elektrowni.

Kierując się faktycznymi danymi zaprzestania wykorzystania bloków elektrowni atomowych w Europie, na roboty związane z przernowaniem użytkowania jednego bloku energetycznej Ignalińskiej Elektrowni Atomowej należałoby zgromadzić 1200 mln litów (obu bloków 2400 mln litów).

Grupa przemysłowców i bankierów opracowuje propozycje ratowania banków

15-osobowa grupa robocza składająca się z przedstawicieli przedsiębiorstw przemysłowych i banków zaczęła opracowywać projekt ożywienia działalności banków LAIB i "Litimpeks" i wybrnięcia z kryzysu bankowego.

Wspomniany plan, jak powiedział wiceprezydent Konfederacji Przemysłowców Litwy Mikėlas Aleliūnas, grupa powinna zakończyć 9 lutego.

Na wstępnym posiedzeniu prezydium rady Konfederacji Przemysłowców konstatawano, że z powodu kryzysu największych banków kraj ucierpią praktycznie wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe, a ich straty oblicza się na setki milionów litów. Tylko w czterech problemowych bankach zamrożono ponad 12 tys. rachunków przedsiębiorstw.

Wśród najbardziej postkodowanych wielkich zakładów M. Aleliūnas wspominał aparaturę paliwową, dworzyską ceramikę, kowalnię "Drobnę".

Na posiedzeniu również zaakcentowano, że od końca grudnia waluta zagraniczna "szerokim potokiem płynie" z Litwy. W ciągu półtora miesiąca Bank Litewski, utrzymując notowanie kursu litów i dolara, już sprzedał 87 mln dolarów USA.

Szkoda wyrządzona Litwie przez wojsko sowieckie i rosyjskie zostanie obliczona do września br.

Do 1 września br. Litwa chce obliczyć szkody, które wyrządziło jej wojsko byłego Związku Radzieckiego, a później – wojsko Rosji.

Wśród rząd zatwierdził program prac, zgodnie z którym będzie ustalana szkoda, wyrządzona Litwie przez wojsko byłego ZSRR w latach 1940-91, a w latach 1991-93 – przez wojsko rosyjskie.

Program przewiduje ustalenie szkody, wyrządzonej w toku ludobójstwa i represji przeciwko mieszkańcom Litwy, prześladowania uczestników ruchu oporu, przymusowego rekrutowania mieszkańców okupowanej Litwy do sowieckiego wojska w latach 1940 i 1944-91.

Poza tym zostanie obliczona majątkowa i finansowa szkoda wyrządzona przez reżim okupacyjny dla mieszkańców miast i wsi, straty spowodowane przymusową migracją, krzywdy wyrządzone kościołowi.

Ministerstwa, departamenty, samorządy, administracje powiatowe zobowiązano do obliczenia wielkości strat wyrządzonych przedsiębiorstwom, organizacjom społecznym, mieniu państwowemu, całej gospodarce kraju, przyrodzie i kulturze.

Według różnych nieoficjalnych ocen, materialne straty okupacji sowieckiej wyrządzone Litwie wynoszą miliardy dolarów USA.

Na ambasadora Litwy w Rumunii i Bułgarii proponuje się A. Valionisa

Rząd proponuje prezydentowi Litwy mianować ambasadora Litwy w Polsce Antanasa Valionisa również ambasaderem Rumunii i Bułgarii.

Tę nominację zaaprobował Ministerstwo Spraw Zagranicznych oraz sejmowy komitet spraw zagranicznych.

13 osób otrzymało obywatelstwo Litwy

Komisja ds. obywatelstwa pod przewodnictwem prezydenta Algirdasa Brazauskasa na posiedzeniu w środę postanowiła 13 osobom nadać obywatelstwo Litwy.

Po omówieniu próśb osób ubiegających się o obywatelstwo Litwy komisja jedną z nich odłożyła, a jeszcze dwóm osobom postanowiła nie udzielać obywatelstwa.

LLL sprzedały jeszcze jeden stary rosyjski samolot

W drodze spółka "Lituvos avialinijos" (LLL) sprzedała jeszcze jeden – już czwarty – stary rosyjski samolot TU-134A. Nabywcą go Mińskie Zakłady Lotnictwa Cywilnego.

Samolot sprzedano za ponad 1 mln litów. Cena wywoławcza wynosiła 910,8 tys. litów. Konkurs ogłoszono nie po raz pierwszy, więc cenę wywoławczą nieco obniżono. Nabywcę rozliczą się za samolot w dolarach USA.

Sprzedając stare rosyjskie samoloty spółka lotnicza gromadzi środki na zakup nowych zachodnich.

Rozmowy na temat otwarcia nowego rejsu z Wilna do Rzymu

Kierownictwo linii lotniczych Litwy i Włoch nawiązało się w Rzymie w sprawie otwarcia nowego rejsu z Wilna do Rzymu.

W drodze do Rzymu udała się delegacja spółki "Lituvos avialinijos" (LLL) pod przewodnictwem dyrektora generalnego spółki Stasysa Dailydki.

Nowy rejs z Wilna do Rzymu i powrotem LLL zamierza uruchomić w połowie maja. Loty na tej trasie przewiduje się odbywać dwa razy tygodniowo.

Nie wydaje się wiz do Holandii i Belgii

Ambasada niemiecka w Wilnie poinformowała, że od piątku tymczasowo przerywa wydawanie wiz dla osób, udających się do Belgii i Holandii.

Wizy nie będą wydawane na wszystkie podróże prywatne i służbowe do tych krajów oraz wszystkie podróże tranzytowe przez te kraje. Ambasada nie podaje przyczyn tych zmian, obawie jednak niewznieście poinformowała, gdy wizy do Belgii i Holandii będą ponownie wydawane.

Na podstawie doniesień agencji BNS, ELTA, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Krystyna ADAMOWICZ

Prezydenta poparła większość

(Dokończony ze str. 1)

zwolnienia Adolfa Szelečiviusa z obowiązków premiera. Przedstawiciele tych frakcji oświadczyli o tym podczas dyskusji sejmowej. Własnego zdania nie wyraził tylko frakcja Związku Polaków na Litwie, licząca 4 członków.

Wicestarosta frakcji DPPL Justinas Karosas w imieniu frakcji rządzącej podziękował premierowi A. Szelečiviusowi za katorżniczą pracę na tym stanowisku. "Sądzimy, że dymisja jest dostatecznym wynagrodzeniem za nią, powiedział J. Karosas. Rząd, a zwłaszcza premier, w jego przekonaniu, stali się "ofiarą moim koleżanek z grzechy wielu bankowców oraz innych kombinatorów". J. Karosas przypomniał, że dzięki kompetencji ekonomicznej, niezwykłej pracowitości, silnej woli premier potrafił ciągnąć rządowy wóz.

Wicestarosta rządzącej frakcji nie przekazuje argument zwolników dekretu prezydenta, że dymisja premiera nie stwarza żadnego zagrożenia normalnemu funkcjonowaniu rządu oraz innych instytucji władzy. Zanim przystąpi do pracy nowy rząd, jego zdaniem, minie sporo czasu. Istnieje wyraźne zagrożenie, zdaniem J. Karosasa, że otłar batalii przedwyborczych stanie się stabilna praca rządu.

W głosowaniu nad dekretem prezydenta wzięło udział 123 posłów. Sejm 94 głosami podjął uchwałę o zwolnieniu Adolfa Szelečiviusa ze stanowiska premiera. Nie poparło dekretu prezydenta 26 posłów, 4 się powstrzymało.

Premier, który zabrał głos bezpośrednio po ogłoszeniu wyników głosowania, podziękował prezydentowi, przewodniczącemu Sejmowi i kolegom z gabinetu ministrów za wspólną 3-letnią pracę, dość napiętą i skomplikowaną.

Lucyna DOWDO

Mianowano tymczasowego szefa rządu

Minister reform administracyjnych i samorządów Laurynas Mindaugas Stankevičius tymczasowo pełnić będzie obowiązki premiera. Taki dekret podpisał dziś prezydent Algirdas Brazauskas po przesłaniu pógodzinnyemu spotkaniu z członkami rządu. Na konferencji prasowej, która się odbyła tuż po spotkaniu, przewodnicząca państwa poinformowała również, że podpisał dekrety o dymisji wszystkich ministrów, jednocześnie prosząc ich, aby czasowo pełnili swe obowiązki, jak też dekret o dymisji nominacji premiera Adolfa Szelečiviusa. Prezydent Algirdas Brazauskas na konferencji prasowej powiedział, że kandydatura premiera będzie omawiana w piątek z kierownictwem frakcji sejmowych i powiedział, że wierzy, iż ostateczną decyzję zgłosi w poniedziałek.

(ELTA)



Narada szefów biur Interpolu

W Trokach odbyła się narada szefów narodowych biur Interpolu krajów Północnej Europy. Uczestników narady powitał sekretarz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Litwy, generalny komisarz policji Jonas Liaudanskas.

Podczas spotkania przedstawiciele Danii, Estonii, Islandii, Łotwy, Polski, Norwegii, Holandii, Finlandii, Szwecji, Niemiec i naszego kraju uogólniają praktykę służby państw w walce z zorganizowaną przestępczością, akcentując rolę narodowych biur Interpolu. W naradzie uczestniczyła szef sekretariatu Europejskiego Interpolu Herman Heijerman, przedstawiciele ambasad Danii, Wielkiej Brytanii i Niemiec na Litwie i urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych Litwy.

Jak powiedział na konferencji prasowej szef komisarzy policji kry-

W mroźne dni nie będzie lekcji w szkołach

Wraz z ochłodzeniem temperatury przerwano lekcje w szkołach ogólnokształcących. Ministerstwo Edukacji i nauki Vladislavas Domonaitis podpisał w środę rozkaz, dzięki któremu przed mełnymi odmrózowymi chorobami".

W przypadku obniżenia temperatury do 20 stopni niżej, a w szkołach początkowych do 25 stopni, w miastach i osiedlach typu wiejskiego klasy początkowe nie będą się odbywały, natomiast w szkołach samorządowych i miejskich do 20 stopni mrozu.

Przy takiej temperaturze lekcje będą się odbywały w 5-12 klasach wiejskich, tymczasem wychowanków 5-12 klas szkół miejskich i osiedli wiejskiego typu nie będą musieli iść do szkoły, gdy temperatura obniży się do 20 stopni w miejscach 30-stopniowych samorządowych i miejskich.

Kierownicy pododdziałów i mistrzowie samorządowych i miejskich szkół w tym rozkazem.

Rozkaz reglamentujący pracę szkół podczas mrozu został wydany 1991 roku, lecz przez kilka następnych lat zimy na Litwie nie były tak trudne jak w tym roku. Dlatego o tymczasowym rozkazie nie wiedziano, do tej pory, którzy niedawno objęli kierownictwo szkołami, a inni zapomnieli.

(ELTA)

Kronika policyjna

Jak pisał dziś Sztabu Informacji MSW 7 lutego br. w republice zanotowano 106 przestępstw, w tym 2 obrażenia ciała, 1 gwalt, 5 chuligańskich wybrków, 5 rabunków, 97 kradzieży, 53 kradzieży 15 pojazdów, 2 znaleziono 10.

Zarejestrowano 5 swarek ruchu drogowego i 7 pożarów. Znaleziono zwłoki 9 osób. Załrzymano 33 osoby podejrzane o popełnienie przestępstw.

Kradzież
7 lutego na rynku w Gaĩniūlu u ob. Rosji Swietłana Rogalowej skradziono 500 dolarów USA i 700 tys. rubli.

Rozbój
6 lutego o godz. 18.00 na ul. Verkis w

o konkretnych przypadkach współpracy służb Interpolu. To sprawy przekazania instytucjom wymiaru sprawiedliwości Litwy i Polski danych przestępców Dubauskasa, Tiomkina, Sobola.

Starysz komisarz Narodowego Biura Interpolu Litwy Aurelijus Radevičius poinformował, że naradą było w sprawie możliwości wymiany informacji policyjnej na temat działalności banków i struktur komercyjnych, podejrzaną prawną przestępczością.

Szef sekretariatu Europejskiego Interpolu Herman Heijerman podczas konferencji prasowej wyraził zadowolnienie z tego, że na Litwie przybyły delegacje tak licznych państw europejskich.

(ELTA)

Fot. K. Vanagas (ELTA)

pistoletu zmusił by kierowca samochodu "Toyota Carina" D. Balionis zawiązać go do dzelniei Wirszulskis, gdzie następnie kazal wejść do windy jednego z wieżowców. Po uruchomieniu windy zoczyłna ... zbiegł.

Gwałt
7 lutego do wileńskiego Komisariatu Policji zgłosił się ob. Z. (ur. 1978 r.), który oświadczył, że 5 lutego około godz. 22.00 dwaj z włócznieznymi kolegami Tomas i Andrius zawiązał ją samochodem "Opel Senator" do parku i zgwaltował.

Oprowadził Andzej RUDEKIS

Signtech C. E. wychodzi na rynek litewski

Firma, całkowicie polska, jest wspaniałym dystrybutorem i przedstawicielem amerykańskiej firmy Signtech USA Inc. San Antonio Texas na terenie Środkowo-Wschodniej Europy. Signtech jest wiodącym w świecie producentem maszyn, materiałów produkcyjnych oraz stacji kontrolnych tytoniowych oraz stacji bezprzewodnych. W szczególności łatwiej jest bezprzewodnie ładować i obsługiwać urządzenia. Większość firm reklam na folii samoprzylepnej. Signtech postępuje w całkiem inny sposób. Sama nie robi reklam, tylko

dostarcza wszystkiego, co jest potrzebne do produkcji reklam zewnętrznych: winilo do napisania aluminium, folie ochronne, samo aluminium, maszyny do drukowania wielowymiarowych podświetlanych zdjęć. Tego rodzaju reklamy umieszcza się zwykle wysoko, na dachach budynków w wymiarach 5-10, a nawet 20 metrów. Po pierwsze, taka reklama jest z daleka widoczna, po wtóre, jest kolorowa, a więc ujęliśmy miasto. Okres gwarancyjny 10-12 lat. Jak już wspomnieliśmy, Signtech jest wiodącym w świecie producentem materiałów i maszyn do reklamy. Ze swoją produkcją wyszedł już na rynek białoruski, czeski, rumuński. Na targi na Litwie firma przyjechała po raz pierwszy i jak się okazało, cie-

rzy się tu dużym zainteresowaniem. Signtech gwarantuje szybko i niedrogo realizację każdego zamówienia klienta, gwarantuje klientowi przeszkolenie techniczne personelu, a także pomoc techniczną w dziedzinie marketingu. Robisz biznes — musisz mieć dobrą reklamę. Do 10 lutego br. możecie jeszcze odwiedzić stoisko Signtech C. E. w Centrum Wystawowym "Litexpo" przy ul. Laisvės 5. Możecie się także zgłosić do Polski pod adresem 40-861 Katowice, ul. Gliwicka 234 tel. (48-32) 1548120 fax. (48-32) 1548527. **Julitta TRYK**
NA ZDJĘCIU: prezydent firm Signtech C. E. Ryszard Tereszkie-wicz (po prawej).
Fot. M. Paluszkievicz



Z sesji Wileńskiej Rady Miejskiej

Budżet zatwierdzono, ale optymizmu mało

Wachlarz zagadnień poruszonych w ostatniej (kolejno 7 sesji Rady Miejskiej) był zaiste rozległy. Ale nie widać największe zainteresowanie wotowało omawianie budżetu na rok bieżący, który przedstawiał zbrany przez kierownik działu budżetowego i finansów V. Laiconienė. Niestety, budżet "roszulka" za krótko, czyli trudno było wszystkie potrzebne dziedziny trysnąć. Zeteli wyasnjuje się wópcz pienterdy dla oświaty, to zostane skrzywdzona kultura. Nic więc dziwnego, że radni szeroko dyskutowali na ten temat. Jedno jest jasne — pieniądze, niestety, będzie brakowało. Niby na pierwszy zrost oka cyfry nie są duże. Ogólny dochód na rok 1996 — 410208,9 tys. Lt, tyle że przewidziano wydatki. Oprócz tego obciąża kasowy wydatek 10000 tys. Lt. Dla oświaty przeznaczona jest 82830,5 tys. Lt, na ochronę zdrowia 50028,3 tys. Lt. A np. i tak już uboga kultura będzie miała zadowolony tylko 819,4 tys. Lt, co w porównaniu z ro-

kiem ubiegłym jest o 12 proc. mniej. Wiodący sesję wicemr Wlna R. Sikorskis, jako wieloletni finansista, fachowo ucałal niektóre teoretyczne rozważania radnych, bo wiadomo, teoria daleko nie zajdzie. I wszystkie pięknie idee, które tu się rodziły, muszą umierać na pniu. Oto np. członkowie Rady E. Kriščiūnas i L. Antanavičius zgłosili dla mera Wlna propozycję, by z budżetu miasta dla każdego noworodka przydzielano jednorazowy zasiłek 2000 Lt. W Wilnie co roku rodzi się 6-7 tysięcy noworodków. Miasto musiałoby wydzielić 12-14 mln. Lt. Piękna idea. Ale znow skąd wziąć te miliony? Niestety, nie było na to konkretny odpowiedzi, gdyż miasto na dzień dzisiejszy na ten cel jest w stanie wydzielić tylko 2 mln 600 tys. Lt. rocznie, co jest kroplą w morzu potrzeb. Były co prawda propozycje zmniejszenia liczby pracowników samorządu, ale gdyby ich wszystkich co do jednego zredukować, to byłoby tego też mało na taką pomoc finansową dla nowo-

rodków. A to przecież tylko jedna propozycja. Po debatach przystąpiono do głosowania. Większość głosów — 27 za, 3 przeciw, 13 się powstrzymało — budżet miasta na rok bieżący został zatwierdzony. Zatrzymamy się jeszcze pobieżnie na innych omawianych zagadnieniach. Podczas sesji sesję też zatwierdzono przepisy komisji etyki. Rada zatwierdziła też nazwy dla niektórych szkół i przedszkoli. Trzeba przypisać, że nazwy przedszkoli są naprawdę udane. Oto np. przedszkole nr 145 będzie odtąd się nazywać "Strazdelis", a 161 — "Kodėliukas", 40 — "Pasagėlis", a 10 — "Gėniukų kalvė". 46 szkoła średnia będzie nosiła imię Lwa Karśavina, a szkoła średnia nr 7 będzie się nazywać — Żyrmuška, zaś 18 — Antokolska. Podczas sesji mówiono też, kiedy i gdzie ma być używany znak herbowy, zatwierdzono przepisy przyznawania miana honorowego obywatela miasta. W celu upamiętnienia obrońców poległych w dniu 13 stycznia zdecydowano na domach, w których mieszkał, umieścić tablice memoriale, a szereg ulic w Karolinkach nazwać ich imionami. Do niektórych z omawianych na sesji zagadnień wróćmy jeszcze w najbliższych numerach.
Helena GLĄDKOWSKA

Wczoraj w prasie Litwy



"Major KGB V. Gulbinas i nielegalni migranci" — "Przedwczoraj wieczorem dziennikarzowi "Respublika" zadzwonił Władisław Gulbinas, były prezydent ZSA "Stabilė", tej samej "Litwy", która w tytule "Żywa kontrabanda". "Respublika" wspominała jako spółkę przewoźniczą legalnie na Zachód nielegalnych migrantów, obywateli krajów azjatyckich. Między innymi, Ataula Babuk, którego w cyklu publikacji wspomina się jako organizatora tego przemysłu, dzwonił już wcześniej..." — "R." drukuje wywiad Ferdinanda Kazonasa: — "Jak się stało, że pańska "Stabilė" podjęła się "żywej kontrabandy" — przewozi nielegalnych obywateli krajów azjatyckich przez Litwę na Zachód w sposób legalny? — Dotychczas nie jestem przekonany, że w grupach organizowanych przez Babukę byli nielegalni migranci. "Stabilė" spłykała te grupy na litewskiej granicy, czasami w Motocedzie. Wszystkie dokumenty podróżne były w porządku. Chodziło im przede wszystkim o Gariūnā — tam kupowali odzież, samochody. — Nie jest pan sztabikiem, lecz byłym majorem KGB, dlatego musiał pan mieć wątpliwości. — Wątpliwości były już podczas spotkania pierwszej grupy Babuka. Wtedy może 25 osób z rosyjskimi paszportami w grupie rosyjsko-kazachskiej jechało przez Łoździeję do Hamburga. Bardzo długo kontrolowano ich w Łoździejach, jednak pozwolono przekroczyć granicę. Po pewnym czasie Babuk poinformował mnie, że zamierza jechać już z inną grupą. Zażądałem, by po otrzymaniu wszystkich wiz uprzednio pociągami przekazał przynajmniej kilka paszportów tych turystów. Zanimostem je na policję, sprawdził, objeździł — powiadał, wszystko w porządku. Za pośrednictwem "Stabilė" może 5 takich grup Kazachów — Rosjan czy Afgańczyków przejechał, jednak z przekroczeniem granicy prawie zawsze były problemy. Gdybyś widział paszporty Afgańczyków, które wypełnione długopisem, inne obskąd. Pewnego razu litewscy wópczyki całkiem odmówili wpuszczenia na Litwę 8 osób, jednak białoruscy kolejni przekazali, że prawie wszyscy Afgańczyki mają takie paszporty.

Nie mogę kategorycznie stwierdzić, że wśród nich nie było uciekinierów. Niektórzy, o ile wiem, zostali w Hamburgu. Babuk mówił mi, że zostają u krewnych, a później wracają do domu same. Nie wiem, czy prawdę mówił. Dlatego to wszystko nie podobało mi się. Pewnego razu powiedziałam Babukowi wprost: do diabła z tymi twoimi podróżnymi Ajzładom. A on mi odpowiedział: "Wiesz, Władisław, czy jesteśmy winni, że wyjadamy inaczej..." (—) — Musi pan być bogatym człowiekiem. Przecież za nielegalną migracją na Zachód dużo się płaci... — O ile pamiętam, Babuk płacił "Stabilė" po 200 dolarów, jednak do ceny wchodziło także wypożyczenie autobusów. Gdyby płacił po 3 tysiące, wszystkie długi poddawałbym i zbudowałbym do teiry nie jeden dom. Jednak mam kłopoty ze swymi kredytodawcami. Dlatego w Moskwie prowadzę handel naftą, żeby móc się z nimi szybko rozliczyć. I chociaż w tym interesie obudzę się z dość wplywowymi ludźmi z otoczenia Gorbaczowa, z powodu wojny w Czechach ten interes jest dość ograniczony. — Czy po powrocie do Wilna dobrze się pan czuje igrad ulicami, gdy widzi ludzi, szczególnie inteligentnych wie, że pracował pan długo w KGB? Czy zdziwa się, że człowiek podchodzi z pretensjami za doznane krzywdy? — Nie zdarzyło się mi nic takiego. Może dlatego, że dziewczyna, w której pracowałem, była bardzo specyficzna: instytucje kultury. Prawie nikomu nie zaskodziłem i nie zrobiłem świństwa. Między innymi, gdy odchodziłem z KGB moim szefowie zarzucali mi, że rzekomo "odchodzę do Landsbergis". Thumaczyłem, że nie idę do Landsbergis, lecz w interesy. A Landsbergis prawdopodobnie też był mniej nie odepchnię, bowiem kiedy pomogłem załatwić wyjazd do Australii jego żonie Grażynė Rucitė, która, jako była zesłanka, nie miała prawa wyjechać. Wtedy na prośbę Virgilijusa Norciki, przy pomocy swego bezpośredniego szefa Edmundasa Baltinisa, którego dotychczas skazyano jako nadzwyczaj porządnego człowieka, namówiłem wyższe władze komisji by ją wypuścili. W taki sposób pomogłem niejedenemu. Obecnie coraz częściej się słyszy, że prawie wszyscy byli pracownicy KGB na Litwie żyją z interesu, a kapitał zakładowy na interes otrzymali od KGB. Czy pan także? — Ja także słyszałem takie pogłoski, uważam jednak, że są to wymysły. Przynajmniej ja osobiście niczego nie otrzymałem".

LIEUVOS rytas

"Papierosy z przeceny — postom i prokuratorom" — Giedrė Bradauskienė informuje:
"W sklepie znajdującym się w siedzibie Sejmu papierosy "More" kosztują 2,01 Lt, "Vinston" — 1,97 Lt, "Magna" — 1,11 Lt. Ich dostawca jest przedsiębiorstwo państwowe "Greminta". Jest to prawie o połowę taniej niż na rynku konfiskowanych papierosów.
Dyrektor "Greminty" Virgilijus Tranas powiedział, że przewieziono około 10 tys. papierosów czterech rodzajów, z tego "Camel" już wykupiono, natomiast "Magna" nie cieszą się popularnością. Powiedział, że skonfiskowanymi papierosami kierowana przez niego firma handluje po raz pierwszy i nie wiadomo, czy będzie sprzedawała nadal, bowiem są trudności z ich magazynowaniem.
Zapytany, czy opłaca się "Gremincie" handlować tymi szczególnie tanimi papierosami, V. Tranas powiedział, że według reguł ekonomiki, im niższa jest cena cieszącego się popytem towaru, tym szybszy i większy zysk. Po sprzedaniu skonfiskowanych papierosów "Gremincie" zostaje 13 proc. środków.
V. Tranas powiedział, że postowie są dobrymi zjadaczami, lecz nie najlepszymi nabywcami. Będzie najchętniej po papierosy przychodził członek sejmowej frakcji DPPL Ahdysas Bajoras. Jak powiedział dyrektor "Greminty", "Wszystcy już przyzwyczaili się do takich papierosów i spodziewają się w przyszłości tak samo niskich cen".
Ekspedientka sejmowego sklepu Stasė Puvaskienė potwierdziła, że postowie już teraz pytają, czy będą w przyszłości także tanie papierosy. Chociaż, jak mówi, palacz "Marlboro" nie wymienił ich na tanie konfiskowane".

ZNAD WILII
78 341 106, 6 FM

9 lutego br.

"DNI LUBLINA" w Radiu "Znad Wilii"

Program od godz. 16.00 do 18.00

Konkurs we czwartek o godz. 21.00, w piątek o godz. 22.00

Fotoreportaż retro

Kult Katedry w wileńskich domach

Świadczą o tym kulcie m.in. zdjęcia z własnych zbiorów wilan, uczestników i sympatyków naszej zgodywanki "Krajobrazy Wilna i Wileńszczyzny" skupionych w Gronie Miłośników Wilna. Oni właśnie — udostępniając stare fotografie (wykonane przez artystów fotografików J. Bulbaka, H. Zdanowskiego, J. Łozińskiego i in.) do wykorzystania — są współautorami tego fotoreportażu. Tak, więc dzisiejszą krótką wycieczkę poznawczo-historyczną do Katedry odbędziemy na łamach "K.W." na zaproszenie p.p. Heleny Aleksiejuk, Kazimierza Czernisa, Wojciecha Rogowskiego z Wilna, Mariana Maciejewskiego z Wilna, Mariana Maciejewskiego z Wilna, Marianina ze Szczecina oraz autora tych słów. Wszyscy razem kolejną raz przeniesiemy się w minione czasy...

I wojna światowa. Katedra wileńska kolejno jako władz carskich, które w 1915 r. ustępując z Wilna zdjęły z



wieży katedralnej cztery dzwony i wywoły je do Rosji (w 1923 r. zawieszono na ich miejsce jeden dzwon przywieziony stamtąd), tak też w sposób jeszcze bardziej dotkliwy od władz niemieckich, które w 1916 r. zdjęły z Katedry dach miedziany (około 30 ton) i zastąpiły go pokryciem tolowym. Na pierwszym planie zamieszczonego zdjęcia z r. 1916, z teksta- mi po niemiecku i po polsku, widzimy nie istniejące już tory tramwajowe tzw. konkę wileńską, która łączyła Antokol z dworcem kolejowym.

W kwietniu 1919 r. ówczesni ojcowie miasta zdecydowali przyjąć mu splendoru przez zapoczątkowanie tradycji grania hejnału z wieży katedralnej. O godz. 12 w południe z wieży rozlegał się hejnał — melodia "Roty" Feliksa Nowowiejskiego do słów Marii Konopnickiej "Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród..." W 1929 r. znana na Wileńszczyźnie literatka i dziennikarka Helena Romer-Ochenkowska zaproponowała (po krytyce, jak to wśród Polaków, owego wyboru, że nie ma on nic z tradycji wileńskiej, jest anachronizmem itd, itp.) zastąpić "Rotę" Nowowiejskiego pieśnią Maryją ("Witaj Święta") z XVII w., z muzyką Moniuszki. Wileński hejnał bez zakłóceń rozbrzmiewał co dzień, aż do smutnej pamięci września 1939 r.

Podczas powodzi, 26 kwietnia 1931 r., Wila zaląła plac Katedralny i podziemną Katedry, której stan był groźny. Został utworzony Społeczny Komitet Ratowania



Bazyliki. Podczas prac ratowniczych natrafiono na groby królewskie — żon króla Zygmunta Augusta: Barbary Radziwiłłówny i Elżbiety, króla Aleksandra Jagiellończyka. Natomiast w kaplicy Św. Kazimierza pod mensą ołtarzową odnaleziono dwie puszki ze stopu cyny i ołowiu, zawierające serce i wnętrzności króla Władysława IV. Odkrycia te miały miejsce we wrześniu-październiku 1931 r. A więc w br. przypada ich 65 rocznica.

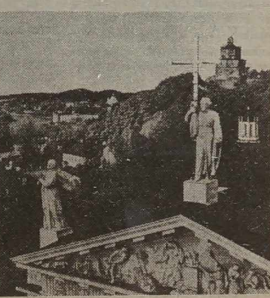
"Pierwszy etap prac, związanych z odkryciem grobów królewskich, zakończył się w czwartek 31 sierpnia 1933 roku — pisze Stanisław Lorentz w swoich wspomnieniach pt. "Album wileński". — W Katedrze odbyła się uroczystość przeniesienia szczątków — króla Aleksandra Jagiellończyka, królowej Elżbiety, Barbary Radziwiłłówny i króla



Władysława IV do pro-wizorycznego mauzoleum (na czas remontu Bazyliki — J.S.), urządzonego w kaplicy Niepokoleanego Poczęcia NMP (na zdjęciu), dawnej kaplicy królewskiej... Trumny wykonano według projektu arch. Stefana Narębskiego, urnę według projektu Jerzego Hoppena"...

Koszty prac ratowniczych były bardzo duże, opiewały się na setki tysięcy złotych. Społeczeństwo wileńskie ofiarnie pospieszyło z pomocą materialną. W wielu domach wileńskich dotychczas są pieczołowicie przechowywane specjalnie wówczas wydane karty pocztowe (cegiełki) z widokami Katedry i Wilna. Całkowity dochód z ich sprzedaży przeznaczano na ratowanie Bazyliki Wileńskiej. Taka seria została wydana m.in. nakładem Koła Pań przy Komitecie Ratowania Bazyliki (na zdjęciu: Bazylika Wileńska na te Góry Zamkowej)...

Członkiem Komitetu Ratowania Bazyliki, związanym z restauracją Katedry Wileńskiej, był ksiądz biskup Władysław Bandurski, człowiek-legendą, kapelan Legionów Piłsudskiego. Ten człowiek-institu-cja zmarł mając 67 lat, a więc tyle samo co i Józef Piłsudski w chwili swego zgonu. Bp Władysław Ban-



durski odszedł z tego świata 6 marca 1932 r. Został pochowany uroczysto, w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, rządu i olbrzymich tłumów, w krypcie Katedry Wileńskiej (na zdjęciu: Prezydent RP Ignacy Mościcki (siedzi jako trzeci od lewej) w Katedrze podczas nabożeństwa żałobnego w intencji ks. biskupa Władysława Bandurskiego).

Z posłanki słów się nie wy-rzucza, a z historii — faktów. Jeszcze raz o tym się przekonujemy, gdy patrzmy na pamiętkową odznakę odbitą przed wojną na Litwie z okazji 600-lecia założenia Wilna i mającą po jednej stronie lata 1323-1923, a po drugiej widok Katedry i Góry Zamkowej z napisem: AtmiŃk Wilniū (na zdjęciu). Przygotował Jerzy SURWŁO Repr. Marian Paluszkievicz i Tadeusz Ważniwicz

Jak ustrzeżemy warstwę ozonową

Ministerstwo Ochrony Środowiska wraz z innymi zainteresowanymi instytucjami przygotowało program działalności zastąpienia substancji niszczących warstwę ozonową substancjami alternatywnymi. We wtorek o problemach urzeczywistnienia tego programu na konferencji prasowej mówił sekretarz Ministerstwa Ochrony Środowiska Rapolas Lūzinas, a także gł. inżynier wydziału atmosfery Departamentu Jakości Środowiska wspomnianego resortu Marina Terolozina. Jak pominieciał R. Lūzinas, na Litwie podstawowymi producentami substancji niszczących ozon są producenci amerykański, japoński, kompresorów. Przede wszystkim jest to zakład produkcji lodówek w Olicie "Snaigė", należący do fabryki kompresorów "Orava" w Wilnie. Wielekrotnie Przedsiębiorstwo Chemii Bytowej. W roku bieżącym wykonalą się poważne problemy z wy-

konaniem wymóg Protokołu Montrealskiego i Konwencji Wiedeńskiej, zakazujących od 1996 roku stosowania, importu i eksportu kilku substancji. Wśród nich znalazł się szeroko stosowany na Litwie freon. Niestety, przemysł naszego kraju nie jest gotów do zmiany istniejących technologii w tak krótkim czasie. Wynaga to, między innymi, wielkich dodatkowych wydatków. Przykładowo, na całkowitą zmianę technologii przy produkcji lodówek "Snaigė" potrzeba około 5 mln dolarów USA. Między innymi, już w 40 proc. obecnie produkowanych "Snaigė" nie stosuje się materiałów szkodzących środowisku.

Litwy nie zostawia się z jej problemami z dziedziną ochrony środowiska bez pomocy. Może się ona spodziewać jej przede wszystkim od państw skandy-nawskich, Światowego Funduszu Ochrony Środowiska. (ELTA)

Ojcowie i dzieci

"Raczej skonam niż oddam syna"

W wieku 17 lat można z wyróżnieniem ukończyć szkołę, a nawet zdobyć jakiś zawód. Można jednak też zbratać się z wódką, dokonać występstwa i trafić do więzienia. Wreszcie tę drugą drogę wybrał Czesław Juchniewicz ze wsi Zawisza. Niedawno w soplecznym sądzie na zamkniętym posiedzeniu rozpatrywano sprawę karną, w której "głównym bohaterem" był wyżej wspomniany chłopiec. Nigdzie się nie uczył, nie pracował, a młodość i energia po prostu go rozpięrały. Pewnego letniego wieczoru przyszedł z alkoholem do sąsiadki J. U. Później kobietę posłała na pastwisko, by wydoił krowę, a chłopiec postanowił jej

"pomóc". Na pastwisku przewrócił ją, podarł ubranie i usiłował ją zgwałcić, jednak nie potrafił dać rady silniejszej kobiecie. Na sądzie całkowicie udowodniono mu winę. Przy czym sąd zwrócił uwagę na to, że Czesław jest na ewidencji w policji za włóczęgostwo. Młodego człowieka skazano na trzy lata pozbawienia wolności.

Okazało się, że winę za taki start życiowy ponosi nie tylko Czesław. Całą jego rodzinę dobrze zna Służba Ochrony Praw Dziecka. Ojciec, Jan Juchniewicz, pije, nigdzie nie pracuje. Matka zmarła. Czego chłopiec mógł się nauczyć od takiego ojca? W domu jest jeszcze młodszy brat Czesława. Życie

dziewięcioletniego Aleksandra jest nie do pozazdrośczenia. Nauczyciele mówią o nim, że jest dobrym chłopcem, jednak "wychowanie" ojca może źle na niego wpłynąć. Często chłopak jest głodny. Pracownicy Służby Ochrony Praw Dziecka uważają, że należało by umieszczyć w Specjalnej Szkole-Internacie, gdzie dziecko byłoby syte i dopilnowane. Niedawno takie rozwiązanie Służba Ochrony Praw Dziecka zaproponowała ojcu, na co ten, nietrzeźwiony, odpowiedział, że raczej skona niż odda syna. A przecież tego chłopaka może spotkać los jego starszego brata. Jeżeli ojciec o tym nie myśli, powinien to zrobić społeczność i wpłynąć na to, by chłopiec uniknął tego straszego losu, by kiedykolwiek sąd w orzeczeniu nie zapisał, że zagraża on społeczeństwu.

Piotr RYNGIEWICZ

Soleczniki

SPORT

Nie będzie superligi

Nie będzie piłkarskiej superligi w Europie, w Lidze Mistrzów należy zwiększyć liczbę drużyn — oto jedno z ustaleń podczas bezprecedensowego spotkania kierownictwa UEFA z przedstawicielami najsilniejszych klubów europejskich. Uczestniczyli w nim Milan, Ajaxu Amsterdam, Bayeru Monachium, Manchesteru United, którzy omawiali warunki rozwoju europejskiego futbolu.

Uczestnicy spotkania przyjęli założenie, że w Genewie nie zapadnie żadna decyzja. Natomiast omawiane będą najważniejsze problemy europejskiej piłki nożnej. Stwierdzono m. in., że reformie należy poddać formułę rozgrywek klubowych, padła propozycja, której zwolennikiem był Feyenoord Rotterdam, by utworzyć tzw. europejską superligę, której rozgrywki zostałyby się w sferach geograficznych. Pomysł nie znalazł zbyt wielu zwolenników.

Prezydent UEFA L. Johansson zaproponował natomiast reorganizację rozgrywek w Lidze Mistrzów. Projekt zakłada rozszerzenie liczby uczestników rozgrywek LM do 32. W Lidze grałyby nie tylko zespoły, które zdobyły tytuły mistrzowskie w swych krajach, ale również tak zaszalone dla europejskiego futbolu kluby jak AC Milan, Real Madryt, Manchester United, Bayera Monachium, gdyby nie zajęły pierwszego miejsca w rodzimych rozgrywkach ligowych. Pomysł ten poparł F. Beckenbauer, który stwierdził, iż zasada ta mogłaby

dotyczyć tylko klubów, które w danym sezonie nie zostały sklasyfikowane niżej niż na piątym miejscu w tabeli.

Plan Johanssona zakłada, że wśród 32 zespołów LM powinien znaleźć się obrońca Pucharu Europy i mistrzowie 23 krajów europejskich sklasyfikowanych w futbolowym rankingu. Pozostałe 8 miejsc byłyby przeznaczane dla "drużyn zasłużonych" z takich krajów jak Włochy, Hiszpania, Anglia czy Niemcy. W pierwszej rundzie rywalizacji w LM obowiązywałby system pucharowy — zwycięzcy grałby o Puchar Europy, pokonani — o Puchar UEFA.

Z boisk piłkarskich

Na Malcie rozpoczął się piłkarski "Turniej Czterech". W inauguracyjnym meczu Słowenia rozgromiła Islandię — 7:1. Aż 6 bramek zdobył S. Udovic. W innym spotkaniu Rosja wygrała z Malta — 2:0.

W towarzyskich meczach Hiszpania pokonała Norwegię — 1:0, a urugwajski zespół "Nacional" Montevideo wygrał z Armenią — 3:0.

UEFA zatwierdziła kalendarium tegorocznych spotkań towarzyszych drużyn narodowych. Na liście znalazły się trzy spotkania drużyny Polski: 28 lutego — z Chorwacją w Rijecie, 1 maja — z Turcją w Izmirze, 2 czerwca — z Rosją w Moskwie.

Na tej liście wymienia się 49 spotkań towarzyskich, ale nie ma wskazywania meczów z udziałem reprezentacji Litwy.

Starty lekkoatletów

Kilka bardzo dobrych wyników uzyskali lekkoatleci podczas międzynarodowego turnieju w Moskwie. Drugi czas w historii halowych za-

wodów — 15 min. 06,52 sek. osiągnięta w biegu na 5000 m Portugalka F. Ribeiro.

Najlepszy w tym roku wynik na świecie w trójskoku uzyskał Kubańczyk Y. Quesada — 17 m 45 cm. Litwin A. Ruzgys z wynikiem 16,79 zajął trzecie miejsce. O 3 cm rekord Rosji poprawił M. Andriejewa pokonując w skoku o tyczce poprzeczną na wysokości 4,16 m. Jej rodaczka T. Motkova skoczyła zwyż 1,98 m. R. Evans (USA) przebiegł 50 m w 5,7 sek, a 200 m najszybciej pokonał A. Sokolow (Rosja) — 20,98 sek.

F. Frederix z Namibii przebiegł w hali w Gandawie (Belgia) 60 m w czasie 6,52 sek. oraz 200 m w 20,37. O. Sziszajna z Kazachstanu uzyskała na 60 m przedtęki 7,85. Są to najlepsze w tym roku wyniki na świecie.

Puchar Olimpijski dla Norwegów

Prezydent MKOl J. A. Samaranch przekazał w Oslo na ręce króla Harolda V Puchar Olimpijski dla Norwegii za znakomitą organizację zimowych Igrzysk Olimpijskich 1994 r. w Lillehammer. Puchar został ufundowany w 1906 r. przez barona P. de Coubertina i pomysły jako dowód uznania za wkład i zaangażowanie organizacyjne za zgodą sportowców szczełowego rzędu.


W kilku wierszach

W Warszawie w meczu o europejski PZP "Legia" przegrała z SV Bayer Wuppertal — 1:3, a Częstochowiec w ramach turnieju Ligi Mistrzów miejscowy AZS uległ drużynie "Vildoga-Nafta" Ryga — 2:3.

W 6 partii meczu o tytuł szachowego mistrzyna świata pomiędzy Z. Polgar a Xie Jun na 28 posunięciu zanotowano remis. W meczu prowadzi Węgierka — 3,5:2,5.

W pierwszym tegorocznym wyścigu kolarzy zawodowych o Grand Prix w Francji zwyciężył Włoch F. Fontanelli wygrywając wyścig na 135 km. Drugie miejsce zajął Czech J. Svo rada, a trzecie — Rosjanin A. Cznil.

AKCJNE BENDROVE
VILNIAUS DUONA
Ofereje konsumentom szeroki asortyment pieczywa, makaronów i wyrobów cukierniczych. Wspaniały smak chleba osiąga się dzięki:
- zachowaniu długoletnich narodowych tradycji wypiekania,
- stosowaniu unikalnego nieprzerwanego procesu technologicznego,
- nie używaniu konserwantów i innych dodatków chemicznych przy produkcji chleba żytniego i żytnio - pszennego.
"Vilniaus duona" oferuje dostawę pieczywa nie tylko nabywcom w republice. Chętnie nawiąże współpracę z ościennymi rejonami Polski.
Adres: Vilnius, Vvukolski 41
We wszystkich sprawach związanych z nabyciem produkcji należy się zwracać do SA "Vilniaus duona".
Telefony:
- dział zbytu 23 60 94, 63 01 51,
- dyrektor komercyjny 63 63 89,
- tel./fax 63 07 00

Za oknem mróz, kupuj węgla wóz
W magazynie paliw stałych w Nowej Wilejce sprzedaje się węgiel kamienny w szerokim asortymencie i dobrej jakości. Przedsiębiorstwo zapewnia transport. Cena węgla 210 - 300 Lt za tonę. Zapewniamy fachową, szybką i tanią obsługę oraz ładowaczy.
Zwracać się :
N. Vilnia, ul. Pramonės 26,
tel. 67-45-26
Pracujemy od poniedziałku do soboty w godz. 8.30 - 17.00

(Zam. 136)

AKTUALNOŚCI KULTURALNE

Teatr

* **Opera.**
Dziś "Modry Dunaj". Jutro "Makbet". W niedzielę "Jonkus i Gretute", wieczorem "Czgański Baron".
* **Akademicki Dramatyczny.**
Dziś urczyta akademia poświęcona 100 rocznicy Baltyša Sruogi. Jutro — zjazd wicewiów politycznych i zesłańców. Dla uczestników tego przedsięwzięcia zaprezentowany zostanie "Sprzedawca deszczu". W niedzielę dla dzieci "Zbójca Hocen-polski", wieczorem "Barbara Radzi-wiłłówna". W Małej Sali w sobotę "Gdyby minęło pięć lat".

Teatr Młodzieżowy.

Dziś "Don Kichot", jutro "Zwycięstwa Normandów", w niedzielę "Królowa Śniegu", wieczorem "Dni krawców w Silemii".
* **Rosyjski Dramatyczny.**
Jutro dla dzieci "Ołowiany żołnierz", wieczorem "Spotkanie w Sanlisie". W niedzielę "Czarodziej z miasta Szmaraagd", wieczorem "Skradzione szczęście".
* **Valdiuos Anisai.**
W niedzielę zaprezentowany zostanie "Ornillis albo lekki wiaterek".
* **"LAI".**

Dziś "Podróż na koniec świata". Jutro "Lisica Królowa". W niedzielę w Małej Sali — "Czerwony Kapturek".

Koncerty

Dziś w Małej Sali Filharmonii — chór Kameralny Wileńskiego Domu Nauczyciela "Salutaris". A w Akademii Muzycznej — koncert na rzecz weteranów sceny. Wystąpią — A. Stasiūnaitė i V. Norckia.

Konkurs

Już jesteśmy przyzwyczajeni do szeregu konkursów organizowanych na Litwie. Ale tego typu przedsięwzięcie odbędzie się jutro w teatrze "Valdiuos" (Jaktio 9) po raz pierwszy. Będzie to konkurs "Najładniejsza mama i córka" organizowany staraniem znanej już Academia Femina.

Wystawy

* **Galeria Narodowa** (Studencka 8).
Prezentowana jest tu grafika Viktorasa Petraivičiusa.
* **Muzeum Sztuki Stosowanej** (Arsenalska 3).
Wyroby z tekstyliu i ceramika dekoracyjna Ramutė i Giedrė Jusadytė.
* **Galeria "Arka".**
Obejrzyć tu można prace z kolekcji ka. Rikardosa Jakutisa. Są to eksponowane utwory Linasa Katinsasa, Kazė Zimblytė, Raimundasa Martinėnasa, rzetby Vytautasa Šerisa.
* **Galeria "Langas"** (Oszmiańska 8).
Pokaz autorски Konstantinasa Bogdanasa.
* **Galeria "Skilautai"** (Oszmiańska 10).
Prezentowane tu są rysunki i malarstwo Dali Čistovaitė-Markevičienė.
* **Galeria Fotograficzna** (Stiklių 4).
Jutro przewidziane tu jest otwarcie wystawy fotograficznej Japończyków.
* **Galeria "Lietuvos Aldas"** (Maironis 1).
Obejrzyć tu można malarstwo Eglė Pukytė oraz Andriusa Gedrimasa. H. G.

JUBILERSKI SKLEP "KORALAS"
Trakų g. 6, Vilnius, tel. 62 60 60

Pracujemy bez dni wolnych
Skupujemy złoto, platynę, palad, srebro i biżuterię z brylantami.

KUPIJEMY samochody marki "Ziguli", "Moskwicz-412", "Volga" 1986-1991.
Vilnius, tel. 42-30-90.
(Zam. 168)

To miejsce czeka na Twoją reklamę


Wyrazy szczerzego współ-tucznicia Irenie SZULSKIEJ z powodu zgonu ukochanego Ojca składa
zespół nauczycielski Bujwidzkiej Szkoły Średniej

SPRZEDAJE SIĘ 4-6-pokojowe mieszkanie w centrum.
Tel. 61-52-29.
(Zam. 162)

W Bursie na Zwierzynicu SPRZEDAJE SIĘ 2 pokoje. Cena 9.700.
Tel. 61-40-14.
(Zam. 163)

SPRZEDAM telewizory Sharp, Sony, Samsung, Gold Star, videotelefonarce oraz kucharki mikrofalowe z gwarancją i dostarczeniem.
Vilnius, 42-80-69.
(Zam. 174)

Kobieta w wieku 50 lat POSZUKUJE WOLNEJ PRACY.
(może sprzątać, stróżować).
Tel.: 46-23-66.
(Zam. 190)

Skupujemy brylanty, wyroby jubilerskie, złoto, platynę, pallad, srebro.
Naugarduko 30, Vilnius, tel. 26 15 59


KALENDARIUM
* Piątek (9.II) jest 40 dniem 1996 r. Do końca roku 326 dni.
* Znak Zodiaku — Wodnik.
* Imieniny: Apolonii, Donata, Nikifora.
* Wschód Słońca — 7.55, zachód — 17.12. Długość dnia 9 godz. 17 min.

DOGODA
Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 9 lutego nieznaczne zachmurzenie, bez opadów. Wiatr słaby. Temperatura 14-16 stopni mrozu.
W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy — 20-25, miejscami do -30, w dzień 11-16 stopni mrozu.

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI
Nazw adres: Laisvės pr. 60.
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 67218
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.
DIŻYTY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na rejon sołeczniczy — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 111, pokój 9104, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w liśc listach nie zawsze są zbiedzne z opinią redakcji.
Dziurny redaktor
Krystyna ADAMOWICZ